

Dzieła sztuki z włosów

Data publikacji: 30.01.2012 12:00

Fantazyjne fryzury ślubne, niekonwencjonalne fryzury konsumenckie i fale wyciskane na mokro - z tymi konkurencjami zmagali się młodzi fryzjerzy w Skoczowie. Podczas 7. Pucharu Beskidów w szranki stanęło kilkadziesiąt zawodników i jak mówią jurorzy w naszym regionie nie trzeba się bać o wizytę u fryzjera, bo nawet ci najmłodszy są już profesjonalistami.

29 stycznia 2012r. sala restauracji Nova w Skoczowie zamieniła się w jeden wielki salon fryzjerski. W ruch poszły grzebienie, szczotki, lokówki, suszarki, lakiery i powstały prawdziwe cuda. Okazuje się, że w kwestii tego co można wyczarować na głowie jest wiele możliwości, a młodzi adepci sztuki fryzjerskiej pokazali, że z włosów można stworzyć prawdziwe dzieła sztuki.

To już 7. Puchar Beskidów i z roku na rok poziom jest wyższy. Jak mówi Andrzej Poloczek, prezes Beskidzkiego Stowarzyszenia Fryzjerów, można uznać że Podbeskidzie fryzjerów wstydzić się nie musi, tu fachowcy są najlepsi w Polsce. – **Poziom tegorocznego pucharu jest bardzo wysoki. Mamy bardzo gustownie wykonane fryzury. Jury miało problem z wyłonieniem laureatów szczególnie w kategorii fryzury ślubnej, bardzo profesjonalnie były wykonane też fale. Nasi fryzjerzy są uznawani za ekspertów w tej konkurencji w konkursach ogólnopolskich** – mówi Andrzej Poloczek.

Nowością w tegorocznym konkursie była fryzura konsumencka, która zastąpiła dotychczasowe czesanie koka. W tej kategorii najlepsza była Magdalena Bąk z Łękawicy. – **Miałam obawy czy sobie poradzę w tej konkurencji, bo startowałam pierwszy raz, ale poszło dobrze. Ta konkurencja wymaga znajomości trendów i kreatywności** – mówi młoda fryzjerka, pracująca w jednym z żywieckich zakładów fryzjerskich. Młoda fryzjerka w tym roku będzie bronić swój zawodowy dyplom. Jak podkreśla Grażyna Harazim, jurorka konkursu tworzone fryzury konsumenckie to moda pokazowa. – **Od kilku lat królują kolory na głowie, jednak mimo tego, że konkurencja ma pokazać modę ulicy, raczej rzadko spotykamy tak uczesanych przechodniów** – wyjaśnia jurorka.

Magdalena Bąk zwyciężyła również w konkurencji wyciskania fal na mokro. Jak mówi fryzjerstwo to przede wszystkim pasja. – **Cieszę się, jeśli klienci są zadowoleni, to dla mnie największa satysfakcja** – dodaje podwójna mistrzyni.

Jak mówi Grażyna Harazim, poziom młodych fryzjerów z roku na rok rośnie, a w tym roku był wyjątkowo wyrównany. – **A to dobrze świadczy, bo wygląda na to, że będziemy mieli w naszych salonach fryzjerskich coraz lepszych fachowców** – podkreśla jurorka. – **Było nam bardzo trudno wyłonić zwycięzców konkursu, widać że młodzież rośnie w siłę. Największy problem mieliśmy z fryzurami ślubnymi, tu o zwycięstwie decydowały najmniejsze detale** – dodaje Grażyna Harazim.

Najlepszą propozycję dla panny młodej wycesała Ewelina Łyczko z Bielska- Białej. – **Przygotowywania do takiego konkursu trwają kilka miesięcy, najważniejszy jest pomysł. Powiem, szczerze, że na początku treningów go nie miałam** – mówi z uśmiechem. Jednak z czasem pomysł do głowy fryzjerki przyszedł, a na głowie manekina powstało prawdziwe dzieło sztuki. Ewelina Łyczko nie ukrywa, że ma ambicje na wysokie trofea. – **Przedemną Mistrzostwa Polski, a największym marzeniem jest wygranie Mistrzostw Świata** – dodaje najlepsza fryzjerka Podbeskidzia w kategorii czesania fryzury ślubnej.

Zwycięzynie 7. Pucharu Beskidów zostały nagrodzone m. in. Pucharem Burmistrza Gminy Skoczów, które odebrały z rąk burmistrza Skoczowa Janiny Żagan. W marcu będą reprezentować nasz region na Mistrzostwach Polski w Poznaniu.

Dorota Kochman

[ZOBACZ FOTOREPORTAŻ Z IMPREZY](#)